

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## MIELI MYSLI SAMOBÓJCZE - NA RATUNEK RUSZYLI POLICJANCI I STRAŻACY

Data publikacji 22.03.2018

**Dzięki zgłoszeniu mieszkańca Oświęcimia policjanci i strażacy błyskawicznie ruszyli na pomoc 17-latkowi, który w akcie desperacji usiadł na skraju dachu 11-piętrowego wieżowca. Mundurowi odwiedli nastolatka od tragicznej w skutkach decyzji. Z kolei po niecałych dwóch godzinach policjanci z Jawora odnaleźli zdesperowanego mężczyznę, który chciał targnąć się na swoje życie manifestując to na anonimowym profilu w Internecie.**

31-letni mieszkaniec Oświęcimia, pracujący w jednym z ośrodków rehabilitacji mieszczącego się przy ulicy Zaborskiej w Oświęcimiu zauważył mężczyznę siedzącego na skraju dachu wieżowca znajdującego się po drugiej stronie ulicy. Natychmiast zadzwonił pod numer alarmowy. W kilka chwil później pod blokiem Straż Pożarna, Policja i Pogotowie Ratunkowe rozpoczęły działania ratunkowe.

Na dach wieżowca ruszyli dwaj policjanci Wydziału Ruchu Drogowego st. asp. Tomasz Łąka, sierż. szt. Lucjan Galski oraz asp. szt. Janusz Szafta - dowódca zmiany z Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu. Szybko odnaleźli nastolatka i rozpoczęli rozmowę, podczas której dowiedzieli się, że do tak drastycznego kroku młodego człowieka pchnęły problemy osobiste. Choć nastolatek był bardzo załamany trafiły do niego argumenty przedstawiane przez funkcjonariuszy i po chwili chłopak zszedł z funkcjonariuszami na dół, gdzie został przekazany pod opiekę ratowników medycznych.

To już kolejny raz, kiedy patrol oświęcimskiej drogówki w składzie st. asp. Tomasz Łąka oraz sierż. szt. Lucjan Galski, nazywani „Aniołami Stróżami”, z sukcesem podjęli się trudnej akcji. Kilka lat temu ratowali pieszego, który zasłabł na ulicy, pilotowali rodziczkę kobietę w drodze do szpitala jak również ratowali desperata z torowiska. Jak twierdzą policjanci w końcu wstąpili do Policji, by pomagać innym. Nie potrafiliby usiedzieć ośmiu godzin za biurkiem, a w służbie zawsze coś się dzieje i można zmierzyć się z kolejnymi wyzwaniem.

Na szczególne podziękowania zasługuje również 31-letni mieszkaniec Oświęcimia, który dzięki swojej spostrzegawczości zaalarmował służby ratunkowe. Dzięki jego zgłoszeniu w porę udało się zapobiec tragedii.



\*\*\*

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Jaworze odebrał telefon od jednej z mieszkanki. Kobieta poinformowała go, że przeglądając portal społecznościowy natrafiła na wpis mężczyzny, który manifestował swoje problemy osobiste, deklarując, że ma myśli samobójcze. Funkcjonariusze wiedzieli, że w tej sytuacji liczy się każda minuta. Tuż po otrzymanym zgłoszeniu policjanci odnaleźli ten wpis i natychmiast przystąpili do poszukiwania jego autora. Nie było to jednak proste, bowiem nie podał on żadnych danych pozwalających na jego identyfikację, a informacja została

umieszczona na anonimowym profilu. Policjanci po niespełna dwóch godzinach zlokalizowali komputer, z którego dokonano wpisu. Kiedy pojawili się pod ustalonym adresem, zastali tam dwóch zaskoczonych mężczyzn - syna i ojca. Podczas rozmowy okazało się, że funkcjonariusze trafili we właściwe miejsce, a autorem tego dramatycznego wpisu był młodszy z mieszkańców. Potwierdził on, że umieścił taki wpis na portalu społecznościowym, gdyż chciał w ten sposób znaleźć pomoc. Najbliżsi mieli nie być świadomi jego aktualnych problemów.

Na miejsce funkcjonariusze wezwali pogotowie. Dzięki reakcji mieszkanki Jawora i szybkiej interwencji policjantów mieszkańcowi powiatu jaworskiego nic złego się nie stało. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

(KWP w Krakowie/ KWP we Wrocławiu / mg/ mw)

(KWP w Krakowie / mg)